



Ks. Teodor Szarmank

REKOLEKCJE STANOWE

dla młodzieży

**REKOLEKCJE STANOWE
DLA MŁODZIEŻY**

Ks. Teodor Szarwark

REKOLEKCJE STANOWE DLA MŁODZIEŻY



Tarnów 2016

© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2016

ISBN 978-83-7793-390-9

N i h i l o b s t a t
Tarnów, dnia 04.01.2017 r.
ks. dr hab. Marek Kluz

I m p r i m a t u r
OW-2.2/78/16, Tarnów, dnia 09.01.2017 r.
Wikariusz generalny
† Stanisław Salaterski

Projekt okładki:
Mateusz Kowal

Druk:
Poligrafia Wydawnictwa BIBLOS

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

Biblos

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel. 14-621-27-77

fax 14-622-40-40

e-mail: biblos@biblos.pl

<http://www.biblos.pl>

SPIS TREŚCI

REKOLEKCJE OGÓLNE DLA MŁODZIEŻY

1. Postanawiam naśladować wiarę Matki Bożej	11
2. Przymierzam naśladować wiarę Matki Najświętszej	14
3. Przymierzam iść śladami cnót Matki Bożej	18
4. Przymierzam naśladować czystość Matki Bożej	24
5. Przymierzam rozpocząć walkę z moimi wadami i nałogami	31
6. Młodzieńcze, wstań!	39
7. Chrystus we mnie	45

REKOLEKCJE DLA DZIEWCZĄT

1. Bądźcie silne swoją osobowością, by stać się dobrymi dla samych siebie	51
2. Bądźcie silne w swojej kobiecości, aby się stać dobrymi dla drugich	55
3. Bądźcie silne wiernością powołania, aby stać się dobrymi dla narodu i Kościoła	59
4. Bądźcie silne wiernością łasce, by być dobrymi w obliczu Boga	63

DRUGI ZESTAW TEMATÓW

BÓG I TY

1. Bóg cię kocha	69
2. Twoja praca formacyjna	73

JAKA JESTEŚ

3. Twoje wady	76
4. Twoje zalety	80
5. Środki formacyjne	81

TY I KOŚCIÓŁ

6. Czym jest Kościół?	83
7. Jakie są twoje zadania i obowiązki w Kościele?	86

TWOJA MIŁOŚĆ

8. Kocham cię – kocham się w tobie	89
9. Twoja czystość	91

TWOJE OCZYSZCZENIE

10. Spotkanie ze swoim sumieniem	95
11. Twój żal za grzechy	98
12. Moment twojej spowiedzi	100

TWOJE ZJEDNOCZENIE Z CHRYSYTEM

13. Kulminacyjny moment rekolekcji	102
14. Ja jestem drogą, prawdą i życiem	105

REKOLEKCJE DLA CHŁOPCÓW

1. Głód prawdy	111
2. Pokusa siły	116
3. Lęk przed dobrocią	122
4. Matka i sakrament	127

DRUGI ZESTAW TEMATÓW

1. Potrzeba rozumu i wiary 133
2. Wolność od przykazań czy posłuszeństwo woli Bożej? ... 138
3. Wolność seksualna czy czystość? 143

TRZECI ZESTAW TEMATÓW

1. Silni potęgą łaski 149
2. Aby wygrać życie, potrzebna jest moc i siła Chrystusowa 154

**REKOLEKCJE OGÓLNE
DLA MŁODZIEŻY**

1. POSTANAWIAM NAŚLADOWAĆ WIARĘ MATKI BOŻEJ

Jeden z mitów greckich opowiada, że na Krecie był olbrzymi labirynt. Wielu młodych chłopców i dziewcząt było przekazywanych jako coroczny haracz dla mieszkającego w nim potwora Minotaura. W czasie pokonywania labiryntu młody człowiek widział kości innych śmiałków, którym nie udało się wyjść żywymi z labiryntu. Ci, którzy pobłądzili, wpadali w szpony Minotaura, który ich zabijał.

Jednym młodzieńcem, który miał być przeznaczony na ofiarę dla Minotaura, zaopiekowała się córka króla, Ariadna. Poczyła go, co ma robić, aby wyjść z labiryntu. Otrzymała od niej kłębek nici, którą miał rozwijać od wejścia, a po zabiciu potwora wrócić drogą wyznaczoną przez nią.

Moi drodzy przyjaciele! Takim niebezpiecznym labiryntem, pełnym ciemności, niebezpieczeństw i grozy jest życie każdego człowieka. Aby swoje życie przejść bezpiecznie, trzeba mieć w ręce nić Ariadny, złotą nić przewodnią, aby ustrzegła od błędnej drogi i zaprowadziła człowieka do miejsca jego przeznaczenia, czyli do szczęśliwej wieczności.

Rekolekcje, które dzisiaj zaczynamy w Imię Boże, mają za zadanie dać każdemu z was taką nić, która wskaże pewną drogę do szczęśliwego przejścia przez labirynt życia. Rekolekcje wymagają skupienia, wejścia w siebie, zwrócenia uwagi na najważniejsze sprawy codziennego życia. Są czasem pracy nad sobą, a także czasem przebywania z Chrystusem oraz z naszą Matką Niebieską, Maryją.

Korzystając z rozważań rekolekcyjnych, trzeba wyjść lepszym, pełniejszym Boga i wewnętrznej jasności. Przy ich pomocy trzeba się „przyoblec w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4,24).

W czasie rekolekcji przebywamy z Chrystusem, a każde spotkanie się z Nim czyni człowieka lepszym. Warto przypomnieć sobie, że kiedy Mojżesz schodził z góry Synaj po czterdziestu dniach przebywania z Bogiem, jego twarz była pełna blasku i jasności. I twoja twarz po zakończeniu rekolekcji powinna promieniować jakimś niebiańskim blaskiem, radością. I ty musisz wyjść z tych świętych ćwiczeń inny, przemieniony i lepszy.

Jak to osiągnąć? Przede wszystkim miej dobrą wolę. Już na początku rekolekcji postanów sobie, że uczynisz wszystko, by Chrystusowi pomóc przemienić ciebie w nowego i lepszego człowieka. Przynieś Mu, że będziesz uczęszczał na wszystkie nauki, że będziesz ich słuchał uważnie i postarasz się z każdej nauki wyciągnąć jak największe korzyści dla swojej duszy.

Kiedyś przed wiekami Samuel, młody chłopiec, powiedział Bogu: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!”. Ty dzisiaj również powtórz te słowa: Mów, Panie Jezu, do mnie, działaj we mnie. Postaram się uważnie wysłuchać każdego rekolekcyjnego słowa i przyjąć je wszystkie z radością.

Adam Mickiewicz napisał takie zdanie:

„Niech się twa dusza jako dolina położy,

Wnet po niej jak rzeka przepłynie duch Boży”.

Postaraj się i ty, młody człowieku, aby i twoja dusza była jak ta dolina, a z pewnością przez twoje serce i umysł przepłyną źródła Chrystusowej nauki i Jego łask, które pomogą ci się stać nowym człowiekiem.

Co jeszcze masz zrobić, aby stać się nowym, przemienionym człowiekiem? Staraj się na czas rekolekcji wyciszyć. Odlóż komórkę! Ogranicz korzystanie z internetu, z telewizora. Niech w twoim życiu zagości cisza. Dlaczego? Bo w ciszy Chrystus przemawia. Dlatego szukaj samotności i skupienia. Unikaj wszystkiego, co rozprasza.

Co jeszcze masz zrobić? Staraj się więcej modlić niż zawsze. Szczera modlitwa zbliży cię do Chrystusa i pomoże w osiągnięciu celu rekolekcji. Chrystus powiedział: „Beze Mnie nic

nie możecie uczynić”. Tak, to prawda. Bez Niego, bez Jego pomocy nikt nie stanie się człowiekiem lepszym. Dlatego trzeba się modlić i prosić Pana, aby ci dopomógł w twoich wysiłkach.

Pamiętaj również, że rekolekcje to nie jest czas wypoczynku i wytchnienia. Tu chodzi o przemyślenie najważniejszych problemów życiowych. Ludzie każdego dnia rozmyślają, jak łatwiej urządzić sobie życie, powiększyć dochody, mieć więcej przyjemności i rozrywki. W czasie trwania rekolekcji trzeba rozmyślać nie o rzeczach, które są nietrwałe i kruche, ale o sprawach, które trwają na wieki.

Nasze rekolekcje chcemy przeżywać w towarzystwie Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej i Opiekunki naszego narodu. W 2016 roku nasza Ojczyzna przeżywała wielki jubileusz, 1050. rocznicę chrztu Polski. Młode Polki i młodzi Polacy składali uroczyste przyrzeczenia wierności i dalszej służby. Jedno z tych przyrzeczeń brzmi: „Królowo Polski, Jasnogórska Pani, przyrzekam iść śladami Twoich cnót. Przyrzekam rozpocząć nieustanną walkę z moimi wadami i nałogami”.

Właśnie to przyrzeczenie będzie podstawą naszych rekolekcyjnych rozważań.

A ty, wielka Matko Boga Człowieka, dopomóż nam i uproś dla swoich dzieci błogosławieństwo i łaskę u Twojego Syna.

2. PRYZRZEKAM NAŚLADOWAĆ WIARĘ MATKI NAJŚWIĘTSZEJ

Wśród wszystkich cnót Matki Najświętszej dzisiejszemu młodemu człowiekowi, Polce i Polakowi, trzeba przede wszystkim naśladować Jej wiarę.

Bogarodzica ma wielką i głęboką wiarę. Wierzy mocno w istnienie Boga, wierzy w wypełnienie się obietnic Starego Przymierza o przyjściu na świat Syna Bożego i dokonaniu przez Niego odkupienia ludzkości. Wierzy głęboko, że mogą się spełnić słowa zwiastowania archanioła, iż stanie się Matką Zbawiciela. Wierzy całą sobą, gdy w stajence betlejemskiej trzyma na rękach Dziecię drżące z zimna. Maryja wierzy także w bóstwo swojego Syna, gdy ucieka do Egiptu przed złością Heroda. Wierzy nawet wtedy, gdy Jej Syn zawisł na drzewie pogardy i hańby.

Widzimy więc, że wiara Bogarodzicy była treścią i sensem Jej życia. Wiara w Chrystusa jest także treścią i sensem naszego życia.

Gdy umierał znany pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla, Anatol France, na krótko przed śmiercią wyznał: „Gdybyście mogli czytać w mojej duszy, byłibyście przerażeni. Nie ma w całym wszechświecie istoty tak nieszczęśliwej jak ja. Ja nigdy nie byłem szczęśliwy, nawet ani jednego dnia, ani jednej godziny”.

Słuchając tego wyznania, warto zapytać, skąd taka przerażająca ciemność w duszy tego człowieka. Odpowiedź jest prosta. Stracił wiarę! Choć miał pieniądze, uznanie, bogactwo, przyjaciół, choć korzystał z życia w myśl hasła: „Kochaj, szalej i nie myśl, co dalej”, umierał ze świadomością, że stał się życiowym bankrutem.

I jeszcze jeden przykład. W 1956 roku prasa doniosła o tragicznej śmierci znanego polskiego poety Jana Lechonia. Popęłnił samobójstwo, skacząc w Nowym Jorku z dwunastego piętra na ulicę. Przypomnę wiersz napisany przez niego jeszcze przed drugą wojną światową pod tytułem *Toast*. Proszę posłuchać:

„Nic nie ma, prócz tych liści, co na drzewach zmarły,
Nic nie ma prócz tych wichrów, którymi przewiało,
Nic prócz śladów świetności, co się już zatarły,
Nic, stanie się nic więcej. Już się wszystko stało...”

Kielichy wnieśmy w górę i pijmy na stypie,
Bo żal nasz byłby śmieszny, a skarga daremna.
Niech nas trupio spokojnych pochłonie noc ciemna,
A łopata grabarza milczących zasypie...”

Nie zauważamy w tych słowach ani śladu wiary. I nic dziwnego, że wtedy, kiedy przyszły na niego ciężkie chwile, dni pełne cierpienia, wybrał tragiczną decyzję: samobójstwo!

Tak wygląda życie bez wiary. Zawsze kończy się bankrutstwem. Bo bez wiary jest pustka w duszy. Bez wiary przed człowiekiem tylko nicość. Bez wiary życie jest jednym wielkim głupstwem i nieograniczoną tragedią obejmującą ludzką istotę.

Drogi młody przyjacielu! Masz tylko jedną duszę. Bez wiary panuje pustka w życiu. Bez wiary – wieczna przegrana. Chrystus powtarzał wiele razy, przy różnych okazjach, że bez wiary nie można być zbawionym. „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16).

Moi drodzy, w dzisiejszych czasach na temat wiary słyszycie i czytacie w internecie różne zdania. Ale proszę was, pamiętajcie, że każdy z nas ma tylko jedną duszę, a więc szaleństwem byłoby ryzyko w tak zasadniczej sprawie.

Spójrzmy na Matkę Bożą. Ona oprócz wiary miała w życiu cel, ideę. W duszy Maryi płonęła żywym ogniem wiara. Z wiary rodziła się Jej służba Bogu.

Życie Matki Najświętszej można streścić w znanych słowach św. Ignacego: *Omnia ad maiorem Dei gloriam!* „Wszystko na większą chwałę Bożą”. U Niej wszystko koncentrowało się na służbie Bożej. W czasie wielkiej godziny zwiastowania powiedziała aniołowi: „Oto Ja służebnica Pańska”. I była tą wierną służebnicą przez wszystkie dni swojego życia.

Pytam teraz ciebie. Czy ty masz życiowy cel, ważną życiową ideę? Wielka idea wiary w Boga domaga się godnego życia. Chrystus nauczał, że nie ten dojdzie do królestwa niebieskiego, kto tylko woła: „Panie, Panie!”, ale ten, kto zachowuje Boże przykazania (por. Mt 7,21).

Młody przyjacielu! Pamiętaj, że z wiary w Boga musi wypływać chęć realizowania woli Bożej w codziennym życiu.

Rozlegają się dzisiaj głosy, że wielu młodych ludzi stało się niewolnikami narkotyków, pornografii, lenistwa i życia na luzie.

Dzisiaj młody człowiek idący za Chrystusem i Jego Matką podłość nazywa podłością, grzech grzechem, nędzę nędzą, a przebywanie w brudach ziemi nie nazywa orlim lotem, ale pełzaniem, niegodnym człowieka

Poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska napisała kiedyś:

„Słońce stanęło na zenicie.

Oglądam się na przebytą drogę:

To ma być moje życie?

Patrzeć na to nie mogę!”

Drodzy młodzi przyjaciele! W czasie rekolekcyjnej zadumy niech każdy z was zatrzyma się na chwilę i spojrzy uważnym okiem za siebie, na swoje życie. Proszę je ocenić samemu. Może dzisiaj, właśnie w tej chwili, i tobie da się usłyszeć bolesny okrzyk:

„To ma być moje życie?

Patrzeć na to nie mogę!”

Proszę każdego z was teraz o poważne potraktowanie tego słowa, które do was kieruję: Wybieraj!

Człowiek dwudziestego pierwszego wieku musi się zdecydowanie opowiedzieć: albo jest z Bogiem, wierzy Mu i służy wiernie, albo odrzuca Boga i idzie własnymi drogami.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa oskarżono żołnierza Mariusza o wiarę w Chrystusa, za którą groziła śmierć. Dano mu trzy godziny do namysłu. Mariusz poszedł do biskupa. Ten położył przed nim Ewangelię, dał miecz do ręki i powiedział: „Wybieraj”. Wybieraj między wojskową sławą a Ewangelią. Wybieraj między Chrystusem a światem, między życiem a śmiercią. Mariusz sięgnął po Ewangelię.

Drogi młody przyjacielu! Nasze czasy wielokrotnie mówią dzisiaj do ciebie: Wybieraj! Wybieraj między wiarą a niewiarą w postaci aborcji, zbawieniem lub myśleniem tylko o ziemskich przyjemnościach. Wybieraj między łaską a grzechem, między dobrem a złem. Wybieraj między prawdą a fałszem. Oczywiście, nie zawsze ten wybór jest łatwy. Czasem trudno rozemnić, co jest prawdziwym dobrem i wolnością, a co tylko ich pozorami prowadzącymi w konsekwencji do zniewolenia. Dlatego potrzeba twojej czujności. Co ty wybierzesz?

Wierzę, że wybierzesz drogę Matki Najświętszej, że pójdziesz Jej śladami, tak w wierze, jak i w służbie swojej idei. To droga trudna, ale warto ją przejść, bo widoki na końcu piękne.

Wnieśmy teraz ręce do Królowej Polski, naszej Matki, aby pobłogosławiła nam na tę drogę i oddajmy się Jej Matczynej opiece. Pod Twoją obronę...